
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 5/10(46), 95-96

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH
ADWOKACKICH.**

WYROK

SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 24 czerwca 1961 r.

(R. Adw. 1/61)

Podjęcie się przez adwokata - radcę prawnego jednostki uspołecznionej obrony funkcjonariusza tej jednostki, oskarżonego o dokonanie przestępstwa na jej szkodę, koliduje z obowiązkami radcy prawnego i stanowi jaskrawe naruszenie zasad etyki adwokackiej.

Sąd Najwyższy w Izbie Karnej, po rozpoznaniu sprawy adwokata X obwinionego z art. 87 ust. 1 ust. o u.adw. z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 18 czerwca 1960 r. (sygn. Kd. 6/60), na podstawie art. 100 i 101 ust. o ustr. adw. i § 40 rozp. Min. Sprawiedl. o postępowaniu dyscyplinarnym,

- 1) zmienia zaskarżone orzeczenie co do kary w ten sposób, że za przypisane obwinionemu adwokatowi X przewinienie dyscyplinarne wymierza karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 (trzech) miesięcy,
- 2) obciąża obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w obu instancjach w wysokości 2 400 zł.

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A orzeczeniem z dnia 18 czerwca 1960 r. uznała

adwokata X za winnego naruszenia obowiązków zawodowych, polegającego na tym, że będąc radcą prawnym GS „Samopomoc Chłopska” w Ł.N., w kwietniu 1959 r. objął i następnie prowadził obronę prezesa tejże Spółdzielni S., oskarżonego o kradzież mienia społecznego tejże Spółdzielni, i za to na podstawie art. 87 ust. 1 i art. 89 ustawy o ustroju adwokatury wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Orzeczenie to uprawomocniło się w I instancji.

Od powyższego orzeczenia założył rewizję Minister Sprawiedliwości.

Rewizja zarzuca oczywistą niesłuszność tego orzeczenia, wyrażającą się w wymierzeniu obwinionemu adwokatowi kary dyscyplinarnej niewspółmiernie łagodnej w stosunku do stopnia jego przewinienia, i w konkluzji wnosi o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres znacznie wyższy od dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W uzasadnieniu rewizja wywodzi, że w danym wypadku występowała oczywista kolizja interesów zastępowanej przez obwinionego jednostki gospodarki uspołecznionej z interesami oskarżonego S., że podjęcie się w tych warunkach obrony oskarżonego było działaniem na szkodę jednostki gospodarki uspołecznionej i było sprzeczne z interesem mas pracujących, wreszcie że względy prewencji generalnej w zakresie właściwego pełnienia przez adwokatów obowiązków radców prawnych jednostek gospodarki uspołecznionej uzasadniały zastosowanie do adwokata X znacznie surowszej represji dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

S., b. prezes Zarządu Spółdzielni, której radcą prawnym był adwokat X, oskarżony został o dokonanie kradzieży na szkodę Spółdzielni 2 000 sztuk cegły, niedopełnienie obowiązku należytej kontroli przy budowie dwóch sklepów spółdzielczych oraz przywłaszczenie sobie 910 złotych stanowiących mienie tejże Spółdzielni.

Z powyższego wynika, że ciężar gatunkowy czynów S. był poważny i że w tym stanie rzeczy podjęcie się przez obwinionego adwokata obrony S. godziło w interesy Spółdzielni, bo Spółdzielnia na skutek zachowania się jej radcy prawnego pozbawiona została możliwości dochodzenia swych ewentualnych roszczeń na drodze prawnej.

Gdy się zważy, że postępowanie adwokata X w sposób rażący kolidowało z zasadami prawa i etyki adwokackiej i było jawnym naruszeniem jego obowiązków radcy prawnego Spółdzielni, wymierzona mu kara dyscyplinarną upomnienia i należało uznać za niewspółmiernie łagodną.

Obwinionego adwokata X w najmniejszej mierze nie usprawiedliwia ani jego osobiste przekonanie o niewinności S., ani późniejsze losy sprawy S., bo ocena dowodów w tej sprawie nie należała do niego.

Przy wymiarze kary dyscyplinarnej Sąd Najwyższy uwzględnił dotychczasowe nienaganne pełnienie przez obwinionego obowiązków adwokata w ciągu stosunkowo długiego czasu (lat 10) i dlatego orzekł jak w sentencji.